

**Sygn. akt VI K 588/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2013r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Gawin – Kwiatek

Protokolant Katarzyna Kielbasa

po rozpoznaniu w dniach 16 stycznia 2013 roku, 05 kwietnia 2013 roku, 20 maja 2013 roku

sprawy karnej **Z. P. (1)**

urodzonego (...) w R., syna J. i J. z domu T.

**oskarżonego o to, że:**

1. w dniu 27 lipca 2012 roku w R., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną I. J. (1) popychając ją i szarpiąc za nadgarstki

**tj. o czyn z art. 217§1 kk**

2. w dniu 27 lipca 2012 roku w R., woj. (...), znieważył I. J. (1) kierując do nie słowa wulgarne

**tj. o czyn z art. 216§1 kk**

I. uniewinnia oskarżonego **Z. P. (1)** od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 217§1 kk i art. 216§1 kk,

II. zasądza od oskarżycielki prywatnej I. J. (1) na rzecz oskarżonego **Z. P. (1)** kwotę 576 zł (pięćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu,

III. wymierza oskarżycielce prywatnej I. J. (1) opłatę w kwocie 240 zł.

## UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony **Z. P. (1)** i oskarżycielka **I. J. (1)** są sąsiadami, mieszkają w R. przy ul. (...). Oskarżony mieszka w budynku wielorodzinnym należących do (...) (niegdyś był tam dworzec kolejowy). Oskarżycielka zajmuje dom jednorodzinny również stanowiący własność (...). Oskarżony, jego sąsiedzi **K. i M. W. (1)** jak i pokrzywdzona, chcą kupić od (...) zajmowane nieruchomości. Nie mogą jednak dojść do porozumienia co do sposobu podziału części niezabudowanej. Było już kilka propozycji podziału tej części. Według jednego planu podziału część nieruchomości niezabudowanej, na której znajduje się komórka użytkowana przez **K. W. (1)** miała przypaść min. oskarżycielce. W związku z tym w dniu 31 maja 2012 roku **K. W. (1)** oświadczył na piśmie, że nie będzie korzystał z tej komórki i zrzekł się jej na rzecz oskarżycielki. Jednak na początku lipca 2012 roku plan podziału został zmieniony i **K. W. (1)** odwołał swoje oświadczenie, zrobił to ustnie.

**Dowód:**

- zeznania świadków: E. P. k. 67- 67 odw., J. P. k. 67 odw. – 68, K. W. (1) k. 68- 68 dow., M. W. (1) k. 68 odw. – 69, M. W. (2) k. 71 – 71 odw.,

- wyjaśnienia oskarżonego k. 39 odw. – 40, 67

- częściowo zeznania świadka I. J. (1) k. 3 – 3 odw., 66 odw. – 67,

- oświadczenie k. 31

W dniu 27 lipca 2012 roku K. W. (1) z córką M. W. (2) przewoził meble do swojej komórki z budynku dworca, tj. z poczekalni, którą na żądanie (...)mieli opróżnić. Gdy przyjechali z meblami pod komórkę, którą zostawili otwartą, zobaczyli, że w środku stoi rower i wózek oskarżycielki. Oskarżycielka stała obok komórki, na drzwiach komórki zawiesiła drugą kłódkę. I. J. (1) chciała klucz od tej kłódki dać K. W. (1). Ten klucza nie przyjął, poprosił córkę, by poszła po jego żonę - M. W. (1).

M. W. (2) poszła do domu i opowiedziała matce – M. W. (1) o tym co się stało. M. W. (1) z córką udała się do oskarżonego, prosząc go o pomoc. Oskarżony poszedł z sąsiadkami do komórki. Córki oskarżonego - E. P. i J. P. - podeszły do okna i obserwowały to co się dzieje przy komórce. Gdy oskarżony, M. i M. W. (1) przyszli na miejsce K. W. (1) poprosił córkę, by poszła po piłkę do metalu. M. W. (2) powiedziała, że nie wie, gdzie taka piłka jest, wówczas oskarżony powiedział, by poszło do jego córek, M. W. (2) udała się więc do mieszkania oskarżonego. W tym czasie Z. P. (1) poprosił I. J. (1), by zabrała swoje rzeczy z komórki W.. Pokrzywdzona odmówiła, wówczas oskarżony powiedział do K. W. (1) „nie dyskutujemy z nią tylko wystawiamy te rzeczy” (k. 68). Wówczas K. W. (1), który był w komórce, wziął rower oskarżycielki i podał go stojącemu w drzwiach oskarżonemu. Z. P. (1) wziął rower oskarżycielki i wystawiał go na zewnątrz, I. J. (1) również chwyciła rower. Oskarżony trzymał rower za kierownicę, a oskarżycielka za bagażnik. Oskarżony usiłował wystawić rower na zewnątrz, a oskarżycielka próbował mu to uniemożliwić, pchając rower z powrotem w stronę komórki. W końcu oskarżycielka rower puściła. Oskarżony postawił rower pod płotem i razem z K. W. (1) wyniósł z komórki wózek oskarżycielki. Oskarżycielka poszła do swojego domu. Wówczas do komórki przyszła M. W. (2) z córkami oskarżonego. I. J. (1), będąc w domu przez otwarte okno krzyczała w kierunku oskarżonego, pytała czy jest adwokatem K. W. i oświadczyła, że zadzwoni na policję. Oskarżony powiedział do niej „niech pani dzwoni to się w końcu sprawa wyjaśni” (k. 68). I. J. (1) nie wezwała jednak policji.

#### **Dowód:**

- zeznania świadków: E. P. k. 67- 67 odw., J. P. k. 67 odw. – 68, K. W. (1) k. 68- 68 dow., M. W. (1) k. 68 odw. – 69, M. W. (2) k. 71 – 71 odw.,

- wyjaśnienia oskarżonego k. 39 odw. – 40, 67

- częściowo zeznania świadka I. J. (1) k. 3 – 3 odw., 66 odw. – 67.

Oskarżony Z. P. (1) nie był karany. Z zawodu jest elektromonterem, pracuje jako kierowca, osiąga dochód w wysokości 4500 zł. Oskarżony pełni funkcję radnego Rady Gminy D..

#### **Dowód:**

- dane osobo-poznawcze

- pismo k. 38

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie naruszył nietykalności oskarżycielki, podał „nie szarpałem jej, ani też nie dotknąłem jej za ręce, za żadną część ciała” (k. 39 odw.)

#### **Dowód:**

\* \* \*

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że oskarżony jest winien i jest sprawcą zarzucanych mu czynów. Prowadzących do takiego wniosku ustaleń Sąd dokonał na podstawie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków: E. P., J. P., K. W. (1), M. W. (1) i M. W. (2). Sąd dał wiarę wskazanym świadkom i oskarżonemu. Ich relacje tworzą spójny i logiczny obraz całego zdarzenia i wzajemnie się uzupełniają. Nie zawierają sprzeczności, które pozwoliłyby na kwestionowanie ich prawdziwości. Nadto oceniając wiarygodność M. W. (2) Sąd miał na uwadze treść opinii sądowo- psychologicznej, którą to opinię uznał za rzetelną, a wysnute z niej wnioski za logiczne. Z opinii tej wynika, że świadek zdolna jest do prawidłowego postrzegania i odtwarzania zdarzeń z przeszłości, nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie. Świadek składała zeznania w sposób nie budzący wątpliwości Sądu co do tego, że mówi prawdę. Nie starała się zdarzenia relacjonować w sposób korzystny dla oskarżonego bądź oskarżycielki, przez którą została zawnioskowana. Przyznała, że właściwie niczego nie widziała, bo poszła po piłkę do metalu. Te jej zeznania pozostają w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonego, który podał „(...) wózek (...) ustawiłem obok roweru . W tym czasie do nas obok komórki przysła M. W. (2) i przyniosła piłkę do metalu” (k. 39 odw.). Córki oskarżonego podały również, że gdy wyglądały przez okno i obserwowały zdarzenie, widziały jak oskarżony wystawia rower, przysła do nich M. W. (2) po piłkę do metalu. E. P. i J. P. przyznawał, że nie wszystko widziały i słyszały. Do okna podeszły wówczas, gdy przysła po oskarżonego M. W. (1) (takie zachowanie nie budzi wątpliwości i tłumaczyć je należy ciekawością). Obie widziały jak oskarżony i oskarżycielka ciągną rower – Z. P. za kierownicę, I. J. za bagażnik. E. P. podała, że nie słyszała „wymiany zdań między panią (...), ojcem i panem W.” (k. 67). Z ich zeznań a także z depozycji K. W. (1) i M. W. (1), którzy byli przy komórcie wynika, że oskarżony chwycił za rower oskarżycielki a nie za jej ręce. Wziął ten rower, by wystawić go z komórki, trzymał go za kierownicę, a gdy to zrobił pokrzywdzona, chcąc mu to uniemożliwić złapała rower za bagażnik i ciągnęła. Żaden ze świadków nie potwierdza tego, że oskarżony szarpał, popychał oskarżycielkę, czy też ciągnął ją za nadgarstki. K. W. (1) zeznał „pan P. trzymał ten rower za kierownicę, pani (...) złapała za bagażnik i próbowała go wciągnąć z powrotem do komórki. Nie dała rady więc puściła” (k. 68), J. P. podała „mój ojciec złapał ten rower za kierownicę, wtedy podleciała pani (...), złapała za bagażnik, zaczęła szarpać tym rowerem” (k. 67 odw.), E. P. widział z okna jak „pani (...) zaczęła rower wyszarpywać mu (oskarżonemu – dopisek SR) z rąk” (k. 67), M. W. (1) podała „pani (...) złapała ten rower i szarpała tym rowerem” (k. 68 odw.). Tak więc przebieg zdarzenia przedstawiany przez oskarżonego i potwierdzony zeznaniami świadków nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony wyczerpał znamion występku z art. 217 § 1 kk.

Sąd dał wiary pokrzywdzonej tylko w części, nie mógł przyjąć za wiarygodne jej relacji dotyczącej przebiegu zdarzenia z udziałami oskarżonego, nie tylko dlatego, że zeznania pokrzywdzonej są odosobnione, ale przede wszystkim dlatego, że w toku bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonej doszedł do przekonania, że I. J. (1) proces karny przeciwko Z. P. (1) traktuje instrumentalnie. Nie chodzi je wcale o skazanie oskarżonego, za rzekomo popełnione czyny, ale o uzyskanie dla siebie „jakiejs” korzyści związanej z planowanym podziałem nieruchomości zajmowanej wspólnie min. z oskarżonym. Już na posiedzeniu pojednawczym oskarżycielka oświadczyła, że widzi możliwość pojednania się z oskarżonym pod warunkiem rozstrzygnięcia sporu dotyczącego korzystania ze wspólnie zajmowanej nieruchomości. Później w swoich zeznaniach cały czas eksponowała to, że komórka W. powinna być przyznana jej.

Żaden z przeprowadzonych na rozprawie dowodów nie dał również podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się występku z art. 216 § 1 kk. Żaden świadek nie podał, by oskarżony wyzywał pokrzywdzoną, wszyscy zaprzeczali by używał słów wulgarnych. Dowodu na popełnienie występku z art. 216 § 1 kk takiego dowodu brak nawet, gdyby uznać za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonej. I. J. (1) podał, że oskarżony znieważył ją, bowiem zwrócił się do niej słowami „zamknij okno i spierdaj, nie masz tu czego szukać wypierdaj” (k. 3 odw.). Nawet gdyby przyjąć, że w istocie takie zachowanie oskarżonego miało miejsce to nie wypełnia ono znamion przestępstwa, o którym mowa w art. 216 § 1 kk. Przepis stanowi, że karze podlega ten, kto znieważa inną osobę. „Znieważać” to synonim słów „obrażać kogoś” „ubliżać”, „lżyć”. Wypowiedź zacytowana przez I. J. (1) bez wątpienia jest wypowiedzią naruszającą pewne standardy kultury, obyczaju, przyzwoitości. Nie jest jednak dopuszczalne utożsamianie zniewag ze złymi manierami

czy grubiaństwem. Zniewaga to zachowanie, które wyraża negatywny stosunek do drugiego człowieka głębiej niż brak szacunku i zgoła odmiennie niż złe wychowanie. Istotą zniewagi jest pogarda dla drugiej osoby, nie można więc kwalifikować jako zniewagi zachowania niegrzecznego, lekceważącego, wyrażającego brak szacunku.

W oparciu o przepis art. 632 pkt 1 kpk Sąd zasądził od oskarżycielki na rzecz oskarżonego kwotę 576 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, zaś o opłacie wymierzonej oskarżycielce Sąd orzekł na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, mając na uwadze wynik postępowania i poniesione przez Skarb Państwa wydatki.